

G A Z E T A  
KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29go GRUDNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Krótko bardzo cieszyła się stolica nasza obecnością ukochanego Monarchy. Ledwie co zaczęliśmy kosztować słodczych wynikających z dobroczynnej bytności jego u nas, alisci rozstał się z wiernym i przywiązanym do niego ludem. Z tego powodu, dzień onegdajszy, dzień odjazdu jego, tyle nas zasmucił, ile dzień przyjazdu uradował. Lecz nieopograżamy się zupełnie w smutku dla nadziei, którą nam w wydanym pożegnaniu do stolicy i całego kraju uczynił, że niedaleka jest chwila, w której znowu do nas zawita. Krótko wprawdzie bawił, ale wiele dobrego zrzadził dla kraju trudniąc się nim dzień i noc, któreto usilnej pracy jego owoce niezadługo będą całym krajowi wiadome.

O czwartej z rana dnia 27 wszyscy prawie mieszkańcy, wiedzący o chwili wyjazdu Monarchy i rodziny jego, powstawali. Wojsko *Polskie, Saskie i Francuzkie*, stanęło w szyku przed 6tą wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu. Członki Senatu, Rady stanu i wszystkich władz publicznych tak cywilnych jak wojskowych ziechały się do zamku, a mieszkańcy miasta poschodzili się na ulice, którymi miał wyeżdżać, aby dobrego Monarchę swojego z czułością pożegnali, i wynurzyli mu uczucią przywiązania swojego. Pożegnawszy Król Jmć, Królowa i Królewna obecnych Panów na pokojach, i odebrawszy od nich nawzajem pożegnanie, a przy wschodach, od miasta przez *W. Węgrzeckiego Vice-Prezydenta* i Magistrat, wsiedli do pojazdu o 3 kwadransach na 7mą z rana, i puścili się w swą podróż. Tak smutną dla stolicy chwilę ogłosiły działa pięćdziesiątkrotnym wystrzałem na tarasie, i tyleżkrotnym przy rogatkach, gdy za nie przejeżdżali. Od zamku aż za o-

kopy opodał, iechał konno obok pojazdu z iedney strony *JW. Marszałek Davoust*, a z drugiej *JO. Xiążę Minister wojny*, ze sztabami swoimi. Nocowali Królestwo Jchmość tego dnia w *Nieborowie*.

Oto jest wyżey wzmiankowane pożegnanie Królewskie ogłoszone drukiem a wydane do stolicy i całego kraju!

FREDERYK AUGUST

Z BOŻEJ ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,  
&c. &c. &c.

Nie możemy z tej Naszey oddalić się Stolicy, bez oświadczenia wszystkim mieszkańcom, tak Miasta *Warszawy*, iako też i Xięstwa całego, tkliwej uprzejmości Naszey, za dowody miłości i przywiązania, które Nam miłi wszystkich klas poddani, tak znakomicie okazali.

Czyli to w przytomności, czy w oddaleniu Naszym, ta ich miłość, to przywiązanie najszlachetniejszą będą dla Nas nadgodą za te trudy, któreśmy dotąd podeymowali, i za te, które z nieprzezianną troskliwością *Oycowską* o ich szczęście i ich w dolegliwościach ulgę podeymować nigdy nie przestaniemy.

Dziś, upominamy ich i zachęcamy, by w tych tak trudnych czasach nie przestawali trwać w szlachetnych usiłowaniach, i czystem obywatelstwie swoim; niech tym przeięci duchem ponoszą ślaczecznie nie długo trwać mające cierpienia; niech nie przestawiają garnąć się wokoło tych prawideł, którei My śami przeięci jesteśmy; niech wspólnie pomagają sobie nadzwyczajne kraju ponosić ciężary. Z radością patrzeć będziemy na te szczęśliwe i pożyteczne usiłowania. Gorliwość, bezinteres-

łowność, wyrządzenie ściślej sprawiedliwości, bez pozwalania łobie arbitralnych czynów, znajda w Osobie Naszey pochwałę i nadgodę. Przeciwnie postępowania nie ujdą czuności Naszey, tym bardziej, że najniższym z urzędników i poddanych Naszych, wolno jest prosto udawać się do Nas z ich sprawiedliwymi przekładaniami i skargami.

Tak więc oddalając się na czas z kraiu tego, w przedsięwzięciu powrotu do niego w przeciągu czasu, który odległym byźd nie może, niesiemy z sobą te dla wszystkich obywateli uprzejmości uczucia, które oni tak żywo wzbudzić w Nas umieli. — Działo się w Pałacu Naszym w *Warszawie*, dnia 26 Grudnia 1807 roku.

(L.S.) (podpisano) FREDERYK AUGUST.  
przez Króla

Minister Sekretarz Stanu  
*Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu  
*Stanisław Breza.*

Woyłko *Polskie* — Sztab Generalny

w Kwaterze głównej w *Warszawie* dnia 27 Grudnia 1807.

#### ROZKAZ. DZIENNY.

Jego Królewska Mość raczył dozwoić ogłoszenia awansow w woyłku swoim Xięstwa *Warszawskiego*. JO. Xiąże Minister Woyny ukuteczniając wolę Nayiaśniejszego Pana nominuje:

JPana Pułkownika *Hauke* Szefa sztabu legionu 3go, Generałem Brygady, i przeznacza tegoż do pełnienia obowiązkow w tymże legio nie 3cim Majora legii.

Na miysce tego, Szefa szwadronu JPana *Pakosza* Adjutanta połowego JW. Generała dywizyi *Dąbrowskiego*, Pułkownikiem i Szefem sztabu legionu 3go.

JPana Pułkownika *Biegańskiego* Szefa sztabu legionu 1go, Generałem Brygady i Majorem legii pierwszej.

Na miyscu tegoż JPana Szefa batalionu *Paszowskiego* z pułku 3go piechoty, Pułkownikiem i Szefem sztabu legionu 1go.

JPana *Kofseckiego* Majora pułku osmego pieszego, Pułkownikiem i Szefem sztabu legionu 2go.

JPana Szefa batalionu, *Kobylińskiego* będącego przy sztabie generalnym trzeciego korpusu wielkiego woyłka, aktualnym Pułkownikiem w woyłku Xięstwa *Warszawskiego* z płacą do rangi tej przywiązana.

Które to nominacye, aby do każdego z woy-

łkowych doszły wiadomości, JO. Xiąże Minister woyny niniejszym ogłoszeniem nakazuje.  
(podpisano)

General Brygady Szef sztabu generalnego.  
*Ludwik Kamieniecki.*

Zgodno z oryginałem:

*Jan Wasilewski,*  
Porucznik Adjutant.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu *Warszawskiego*, zadosyć czyniąc zaleceniowi JW. Ministra Interesow wewnętrznych, podaje do publiczney wiadomości to, co następuje:

„Minister spraw wewnętrznych odebrawszy rozkaz Jego Królewskiej Mości oświadczenia wszystkim klasom obywatelow, którzy przystawiali konie na przejazd iego z *Saxonii* do *Warszawy*, iż Nayiaśniejszy Pan tę ich usługę, iako ułatwiającą chęć iego do oglądania ukochanego ludu, i zbliska zaprzątnienia się iego szczęściem i pomyślnością, z czułą dobrocią przyjął; przesyła Izbow Administracyinym Departamentu *Warszawskiego*, *Poznańskiego* i *Kaliskiego*, wyraz tey woli Nayiaśniejszego Pana, w liście JW. *Brezy* Ministra Sekretarza stanu do siebie pisanym, zawarty, z zaleceniem, ażeby też Izby nayłakawsze to Króla Jegomości oświadczenie do wiadomości ich przez listy okolne podały. — Nie wątpi Minister spraw wewnętrznych, iż dowód ten tkliwej dobroci łakawego Pana nayprzyjemniejszą usiłowań obywatelskich w ubieganiu się do tey usługi wyłtawi nadgodę, i przeniknie ich nayżywszą wdzięcznością, której łodkiego uczucia, ażeby lud cały Xięstwa *Warszawskiego* był uczestnikiem, niniejszą swą odezwe w gazety umieścić poleca. — W *Warszawie* dnia 19 Grudnia 1807.

*Jan Łuszczewski,* M. W.

*W. Fiszer,* Sekretarz Generalny.

Działo się w *Warszawie* na sełsy w Pałacu Rządowym dnia 28 Grudnia 1807.

*Rychłowski,* Zastęp: Prez:  
*Łuszczynski,* Sekretarz Gen:

z *Gdańska* dnia 4 Grudnia.

Przysposobiono tu mieszkanie dla Marszałka *Soult*, lecz kazał donieść, iż nie ziedzie do *Gdańska*. Według ostatnich układow z Dworem *Pruskim*, korpus wspomnionego Marszałka cofnie się za *Wisłę*, i zajmie kray między *Wisłą* i *Odrą*. Główna kwatera Marszałka *Soult*, będzie w *Szczecinie*.

General *Oudinot* pozostanie tu z piękną

swoją dywizyą, złożoną z 13,000 grenadyerów i woltżerów.

Tak brzegi nadmorskie *Instantskie*, *Estońskie* i *Kurlandzkie*, iako też *Rosyjskie Finlandzkie*, są licznym wojskiem *Rosyjskim* osadzone.

Zapewniają tu, iż Król Szwedzki zamknie także porty swoje dla *Anglików*.

z *Drezna* dnia 5 *Grudnia*.

Czynią się tu już przygotowania na przyjazd Króla z *Warszawy*. Miała rękodzielnie w wyższej *Luzacyi* cieszą się niezmiernie z nowych związków z *Polską*, bo spodziewają się mieć wielki odbyt na płody przemysłu swojego w tym kraju.

z *Werony* dnia 30 *Listopada*.

Jak tylko tu stanęli Królestwo *Bawarscy*, którzy zaraz po Cesarzu a Królu naszym nadiechali, wysłał ten Monarcha do nich Vice Króla i Marszałka *Duroc* z powitaniem. Z temi pojechał Król *Bawarski* do Cesarza, i bawił u niego godzinę. Wieczorem, byli oba Monarchowie na teatrze, Królowa zaś oślabiona podróżą, udała się na spoczynek. Naza jutrz, (28) wyiechali razem do Zamku *Strā*, a ztamtąd dnia następującego do *Wenecyi*.

z *Wenecyi* dnia 30 *Listopada*.

Dnia 28 przybył Cesarz wczesnie do *Vicenza* wraz z Królestwem *Jehmość Bawarskiemi*. Oba dwory były na teatrze, lecz po reprezentacyi ruszył zaraz Cesarz w drogę, przejechał w nocy przez *Padwę*, i późno przybył do swojego zamku *Strā*. Pałac ten leży nad *Brentą*. — Dnia 29 oglądał Cesarz wojsko w tej okolicy stojące, po czym puścił się w drogę do *Fusina*. Tam władze miasta naszego zgromadziły się dla przyjęcia Monarchy, na którego także Xiężna *Lukieska* siostra jego, Patriarcha *Wenecki* i Miniſtrowie Królestwa *Włoskiego* oczekiwali. Port *Fusina* był zawalony gondolami wytwornie, gustownie i bogato ozdobionemi; wszystkie były wybite drogiemi materjami, przystroicone frędzlami, piorami i girlandami. Piękną i bogatą gondolę przeznaczoną dla Cesarza, prowadzili maytkowie przybrani w suknie biało-bławatne a złotemi galonami obszyte. Marynarka przygotowała także statek okryty aksamitem jasno-czerwonym, a na nim byli maytkowie z gwardyi Cesarzkiej; lecz Monarcha wsiadł na gondolę mieyską z Królestwem *Bawarskiemi* i córką ich *Karoliną*. Towarzyszyli im także Xięstwo *Lukiescy*, Vice-Król *Włoski*, Wielki Xiąże

*Bergski* i Xiąże *Neufchatelski*. Za tą gondolą płynął statek gwardyi. Na dany znak ruszenia, wszystkie gondoly oddaliły się od lądu za pomocą wiosel, i w mgnieniu oka morze okryły. Był to prześliczny widok. Cała ta paradna żegluga trwała pół godziny. Przy wuięściu na wielki kanał była brama tryumfalna, pod którą Cesarzka tylko gondola przeszła, a wszystkie inne rozdzieliły się na dwie strony, i koło tej bramy przepłynęły. W takim porządku przybył cały orszak na kanały przeryniające *Wenecyą* wśród nieustannych okrzyków. Odgłos dzwonów łączył się z hukami dział stojących na bateriach, nad kanałami i w porcie, którym odpowiadały działa z wojennych okrętów, okrywających się ogniem i dymem iak gdyby pod czas bitwy. Ganki i okna domów nadkanałowych napemione były ciekawemi, które wszelkiego koloru materjami przyozdobiono. Na dziesięciu statkach poprzedzających parady wygrywała muzyka wojskowa. Jasności tylko słonecznej nie dośta wało, aby się ten okazały obraz lepiej wydał. O 5tej godzinie z południa wysiadł Monarcha do pałacu dawniej Prokuratorzkiego.

Królowe *Neapolitańska* i *Etruryjska* ielczę tu nie przybyły, lecz codziennie się ich spodziewamy.

— *Dnia 1 Grudnia*. — Nasz *Podesta* miał honor towarzyszyć Nayiaśnieyszemu Monarsze w jego gondole, przez co *Wenecya* ślachtetnie nadgródzoną została w osobie swojego godnego reprezentanta.

Wydał *Podesta* obwieszczenie donoszące, iż dziś będzie kantata na teatrze *Fenice*, a jutro w południe *Regatai*, czyli gonitwa gondol, tudzież, iż za zmierzchnieniem się całe miasto będzie oświecone.

— *Dnia 2 Grudnia*. — Onegdaj z rana dał Cesarz audyencyą wszystkim wadzom cywilnym i wojskowym. Uważano, iż długo i nader uprzecznie z członkami Izby handlowey rozmawiał. Po audyencyi zwiedził Cesarz zbrojownię i groble. Wieczorem były pokoje u Dworu. Wczoraj rano oglądał okolice miasta naszego, a wieczorem był na kantacie, która się bardzo Cesarzowi podobała. Można łatwo opisać piękność sceny wyobrażającej *Olimp*, wytworność ozdob teatralnych i okazałość widowilka, ale trudno sobie wystawić, iaką radość przytomna publiczność okazała na widok Monarchy. Podwojono okrzyki, gdy zaczęto śpiewać arją poczynającą się od słow: *Napoleone il grande*.

Dziś wieczorem będzie *Te Deum*, wielka parada i wielka *Regata*.

— *Dnia 3.* — Dnia onegdajszego zwiedził Cesarz niektóre kanały i port *Malamocco*. — Wczoray o godzinie 10tej była msza w pałacu. O 2giej po południu patrzył na spuszczenie fregaty z warsztatu, a potem przyglądał się gonitwie gondol na wielkim kanale, idącym wzdłuż miasta, a dla tego mogącym się nazwać wielką ulicą *Wenecyi*. Pierwsza gonitwa była między gondolami, każda od iednego tylko człowieka kierowanemi; druga i trzecia między gondolami, na których po dwóch było ludzi. Podczas tej gonitwy, znajdował się Cesarz z całym dworem na ganku iednego pałacu nadkanałowego, przy którym była meta gonitwy. Wieczorem, całe znowu miało być wspaniale oświecone.

Dziś rano zjechał tu Król *Neapolitański*. Dziś także wyjeżdżał Cesarz na zwiedzenie kanałów, których ieszcze nie widział.

— *Dnia 4.* — Cesarz i wżyscy znakomici goście, będący teraz w mieście naszym, byli wczoray na wielkim teatrze.

Dziś obieżdżał Cesarz resztę kanałów i fortyfikacye, i późno wieczorem do pałacu powrócił.

#### *z Medyolanu dnia 2 Grudnia.*

Stosownie do zalecenia Ministra wojennego Królestwa *Włoskiego*, *Podesta* miasta naszego kazał wydrukować i poprzylepić po rogach ulic obwieszczenie młodzieży względem konkrypcyi z roku 1808.

#### *z Udine dnia 27 Listopada.*

Woylko *Francuzkie* nieprzełtaie ieszcze ciągnąć z wyższych *Włoch* do *Dalmacyi*, lecz dalsze iego przeznaczenie nie jest wiadomym.

#### *z Liworno dnia 27 Listopada.*

Kupcy tuteysi zapłacili za *Angielskie* i osadowe towary 2 miliony 100,000 frankow, i wolno im ię sprzedawać.

Słychać, iż zażydzie odmiana w Rządzie naszym. Królowa wyjedzie z *Florenceyi*, i, iak mówią, uda się do *Portugalii*. Ułożono iuż tymczasowy Rząd.

#### *z Bononii dnia 27 Listopada.*

Chce Cesarz *NAPOLEON* połączyć rzekę *Po* z morzem Szrodziemnym. Kanał ten iść będzie przez góry *Appenińskie*. Jest to najtrudniejsze i najsmielsze przedsięwzięcie. Inżynierowie *Francuzcy* zatrudniają się iuż do kładnym rozpoznawaniem położenia miejsca.

#### *z Otranto dnia 10 Listopada.*

Okrety, które tu z *Korfu* zawinęły, donoszą, iż tam przybyły z *Tulonu* trzy fregaty *Francuzkie* i że się ieszcze więcej okrętów wojennych *Francuzkich* spodziewają. Znajdowały się tam także 4 okręty liniowe *Rosyjskie*, 3 fregaty i 3 brygi.

#### *z Rzymu dnia 21 Listopada.*

Dnia 13go, Xięża-zgromadzenia Miłsyonarskiego obchodzili uroczystość *Sgo Stanisława Kostki*, rodem *Polaka*, w kościele *Sgo Jędrzeia*. Kardynał *Fenaja*, Patriarcha *Konstantynopolański*, miał wielką mszą. Cela, w której ten młody bohater Chrześcijański mieszkał będąc w nowicyacie u Jezuitow, zamieniono w kaplicę, dokąd lud przez cały dzień uczęszczał, i oglądał sprzęty, których ten Sty za życia używał.

Dnia zaś 18go, obchodzono rocznicę poświęcenia Bazyłki *Watykańskiej*. Wiadomo, że ten kościół, tak sławny w świecie Chrześcijańskim, wyławił *Konstantyn Wielki*, i że gdy fundamenta na niego zakładano, Cesarz ten niośł na barkach swoich 12ście koszyków z ziemią na cześć 12 Apostołów. Uroczystość ta odprawiła się z wszelką okazałością.

Zjechał tu *Kazimierz Haeffelin*, Biskup *Czerzonezki*, mianowany Ministrem Pełnomocnym Króla *Bawarskiego* przy dworze *Rzymskim*.

#### *Od granic Włoskich dnia 1 Grudnia.*

Zdaie się podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, iż we *Włoszech* zajdą wkrótce rozmaite polityczne wypadki.

#### *z Wiednia dnia 16 Grudnia.*

Stosownie do układu zawartego dnia 10go Października roku bieżącego w *Fontainebleau* między Dworami Cesarzskimi *Austryackim* i *Francuzkim*, Pan *Otto* nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Cesarza Jmci *Francuzow* i Króla *Włoskiego* przy Królu *Jegomości Bawarskim*, oddał dnia 10go b. m. miasto i twierdzą *Braunau* kommissarzom *Austryackim*, to jest, General - Majorowi, kawalerowi *Wacquant - Geozelle*, kapitanowi cyrkulowemu prowincyi *Inwiertel*, konsyliarzowi gubernialnemu *Wertioschnigg Bernberg*, i Majorowi inżynierow *Halonziere*. Tegoż dnia o godzinie 8mej z rana wyszła ztamtąd załoga *Francuzka* pod dowództwem Generała dywizyi *Merle*, i udała się do *Monachium*.

Cesarz *Jegomość* wyjechał dnia 10go b. m. z tutejszey stolicy do *Budy*, gdzie osobiście zakończy posiedzenie seymu *Węgierskiego* i

ustawy tegoż seymu potwierdzi. Spodziewamy się zaś powrotu jego dnia 17go lub 18go bieżącego miesiąca.

Słychać, iż Cesarz Jmć nie przyjął nowego przełożenia, które listy *Węgierskie* względem dalszego odprawiania obrad seymowych podały, oświadczaiąc im, iż postanowienia swojego nie odstąpi, i że przestrzegając pomyślności krajowej, niedopuszczy, ażeby się seym dłużej nad przyzwoity czas odbywał.

Biega tu wieść, iż wkrótce nastąpi potrójne przymierze między trzema znakomitemi Mocarłtwa *Europejskiemi*. Mówią także o wielkich odmianach, które niezadługo w *Turcji Europejskiej* zayść mają.

z *Kopenhagi* dnia 12 *Grudnia*.

Akcyje na wyprawę kaprow podnoszą się teraz w cenie.

W przeszłą środę przybył tu goniec *Szwedzki*.

Podług zeznania podróżnych, poczytują za rzecz niewątpliwą w *Szwecyi*, iż fregata *Angielska*, darowana dawniej od Króla *Wielkiej Brytannii* Królewicowi naszemu, i odesłana ztąd do *Anglii*, znajduje się w *Gothenburgu*.

Nadeszła tu wiadomość, iż niedaleko wyspy *Bornholm* zabrano 15 okrętów kupieckich *Angielskich*, z których kilka do *Christiansøe* przyprowadzono.

Donoszą z *Rendsburga*, iż żadney już wątpliwości nie podlega, że Król Jegomość zabawi przez zimę w wspomnianym mieście, gdyż czynią tam przysposobienia do obchodu rocznicy urodzin jego, przypadającej w końcu miesiąca *Stycznia*.

Pośtanowił Król Jmć, ażeby ochotniczy korpus strzelców, mający zaletę z gorliwości w służbie i z porządku wojskowego, i który w ciągu tej wojny, a mianowicie podczas oblężenia *Kopenhagi*, liczne dowody niepospolitej odwagi okazał, otrzymał pierwszeństwo względem dawności utworzonych regimentów; tak, ażeby każdy regiment później formowany szedł po nim, i żeby officerowie z tego korpusu mieli równy stopień z officerami wojska liniowego. Wspomniany korpus znacznie się powiększył od czasu wybuchnienia wojny, i dla tego teraz zamięst z dwóch, ze czterech kompanii ma być złożonym.

Dotychczas jeszcze nieodebrałszy żadney wiadomości o obydwoich okrętach naszych liniowych, które na morze *Baltyckie* popłynęły; zdaje się więc, iż niezaślatały już okrętów

woiennych i kupieckich *Angielskich*, które ślały przy *Stervns*. Donoszą z *Helsingör*, iż Pan *Fenwick*, bywszy Konsul *Angielski* w tamiecznym mieście, a bawiący ieszcze w *Helsingburgu*, zaraz po przybyciu okrętów woiennych *Duńskich* na *Sund*, posłał o tym wiadomość tak do kilku portów *Szwedzkich*, iako też do okrętów narodu swojego, które się niedaleko *Stervns* znajdowały.

Oto są ieszcze szczegóły grabieży i barbarzyńskiego postępowania *Anglików* w *Zeelandyi*. W *Holm* zabrali 2,000 par prześcieradeł na każdy okręt liniowy i tyleż materaców włosianych. Po wsiach nakradli mnóstwo koni, którym zaraz dla niepoznania ucinali ogony. Naybardziej zaś dokazywali *Szkotowie*, bo gonili bydło, gęsi, kaczki, i zabiali ie nawet na podworzach, a często tenże los spotykał i biednych wieśniaków broniących swoiey własności. Ci czuli przyjaciiele ukradli nawet *Krucyfiks* z ołtarzów, ubiory kościelne i piszczałki z organ, i to wszystko z sobą zabrali z obawy zapewne, abyśmy tego na złe przeciw *Anglii* nieużyli. Officerowie *Angielscy*, którzy, iak mówili, nie chcieli nasładować żołnierzy swoich, dawali wspaniale ieden talar za to, co 15 lub 20 kosztowało.

z *Kiel* dnia 1 *Grudnia*.

Wylzło tu w języku *Niemieckim* i *Duńskim* pismo pod tytułem: *Czyli Anglia potrafiła usprawiedliwić swoię rozboyniczą wyprawę przeciw Danii?* W piśmie tym jest bardzo wierny wykład sławney deklaracyi *Angielskiej* pod dniem 25 *Września* z przyłączeniem obzer-neni obiaśnieniami, po części nowemi, a z urzędowych źródeł czerpanemi.

Twierdzi autor, że *Francya* nie tylko nie domagała się, aby iey wojsko zajęło Xięstwo *Holsztyńskie*, i aby *Dania* przyłożyła się swoią marynarką do uderzenia na *Anglię*, ale nawet naymnieyszey o to wzmianki Dworowi *Duńskiemu* nie uczyniła; i owszem Rząd *Francuzki* zgromadziąc swoie wojsko po nad *Elbą* dla przeszkodzenia wylądowaniu *Anglików* i *Hannowerczyków*, nie prześiał zapewnić *Danii* względem szanowania iey neutralności. Co większa raz tylko *Francya* uczyniła wzmiankę o *Anglii* w całej swoiey korespondencyi z *Ministryum Duńskim*, wyrażając żal w bardzo umiarkowaney nocie z założenia faktoryi *Angielskiej* w *Husum*. — *Nigdy*, mówi autor, nie domagała się *Francya* zamknięcia *Sundu*, bo ten projekt nie mógłby wziąć skutku ze strony samey tylko *Danii*.

Zkądże jednak poszły owe wieści o wkro-  
czeniu Francuzów do Xięstwa Holsztyńskiego,  
o czym ani Dwór Tuilleryjski, ani Kopenhag-  
ski nie wiedział? Uwiadomia nas autor, iż po  
dokładnym śledzeniu okazało się, że te wieści  
rozsiwiali samizb stronnicy *Angielscy*, a mię-  
dzy temi liczyć należy, mówi on, oprócz zna-  
czney liczby płatnych szpiegów, i kupców tak-  
że, których prywatne dobro ma związek z lo-  
sem banku Londyńskiego; wszyscy źli ludzie  
nieukontentowani z terażniejszego porządku  
rzeczy we Francyi, którzy szukają wszędzie po-  
parcia, a nigdzie go, prócz w Londynie, nie  
znajdują; wseysej nakoniec, którzy z gustu  
lub przywiązania są Anglomanami. Przez tych-  
to ludzi szpiegowie *Angielscy* rozgłaszali wieść  
o napadnięciu Holsztynu, wieść, której Mi-  
nistrowie *Angielscy* nie wstydzieli się położyć  
w manifestie swoim za rzecz pewną, a nawet  
za pobudkę wyprawy.

Wykłada potym autor zatargi zachodzące  
od roku 1800 między *Anglią* a *Danią*; do-  
wodzi, iż *Dania* trzymała się ścisłynie za-  
sad wolności morza, a którą *Anglia* naybar-  
dziej napaściwała, ponieważ ona tylko na Pół-  
nocy miała marynarkę należycie urządzoną;  
nareście lubo zawsze opuszczona od mocarstw,  
których kraie leżą nad morzem *Baltyckim*,  
nigdy atoli nie dogadzała widokom *Angiel-  
skim*, ani uznala mniemanych praw morskich,  
które łobie *Anglia* przywłaszcza. Niech Rząd  
*Angielski* choć iedno urzędowe pismo pokaże  
na poparcie oskarżenia *Danii*, iakoby nie do-  
trzymała mu umowy roku 1800 i 1801.

Ale chociaż nie było żadnego powodu do  
wojny między obiema Mocarstwami, czemu  
Ministryum *Duńskie* nieprzewidziało, iż nie-  
nasycona chciwość *Anglików* sprowadzi ich  
na brzegi *Zeelandyi*? Odpowiada autor na to  
zapytanie dowodząc, że *Anglia* nie miała żad-  
nego interesu uderzenia na *Danię*, zamknię-  
cia łama łobie portów, których ważność dla  
swoiego handlu tylokrotnie ogłosiła, i przy-  
sporzenia *Francyi* nowego sprzymierzeńca.  
Niepodobna było przewidzieć polityczną zbro-  
dnię, nieprzynioszącą *Anglii* żadnego pożytku.

Wyznaie autor wprawdzie, iż Dwór *Duński*  
ostrzeżono względem wyprawy przeciw *Zee-  
landyi*; ale gdy żadał objaśnienia w tey mie-  
rze od *Anglii*, Pan *Garlike* Minister Pełno-  
mocny *Angielski* w *Kopenhadze* zaręczył iak  
nayuroczyściey imieniem swojego Monarchy,  
że ta wyprawa niedopusci się żadnego nie-  
przyacielskiego kroku przeciw krajom *Duń-*

*skim*, i oświadczył że wcale inne ma prze-  
znaczenie. Pod tenże łam czas włożywszy *An-  
glicy* ambargo, zatrzymali od dnia 22 Lipca  
do 29 list Pana *Rift*, sprawującego interessa  
*Duńskie* w *Londynie*, list ponawiający donie-  
szenie o wiszącym niebezpieczeństwie.

Pomiamy wiele interesujących objaśnień,  
które to pismo w łobie zawiera, a wymiemy  
tylko z niego to, co się ściaga do propozycy  
zgody podanych świeżo *Danii* przez *Anglię*.  
— Wiadomo, iż nim *Anglicy* utąpili z *Ko-  
penhagi* i całej *Zeelandyi*, podali Królewico-  
wi następcy tronu *Duńskiego* do wyboru: al-  
bo *Dania* niech się połączy z *Anglią*, albo  
niech będzie neutralną, w tym zaś drugim  
razie, odda iey *Anglia* po powszechnym po-  
koju flotę, lecz zatrzyma tylko wyspę *Hel-  
goland*. — Ale niewiedzano najprzód, iż *An-  
gla* ponowiła obietnicę, że iezli *Dania* z nią  
się zwiąże, otrzyma w nadgródę niektóre o-  
łady *Francuzkie*; powtóre, iż *Anglia* wyraźnie  
pogroziła Królewicowi, iż iezliby nie chciał na to  
przyłtać, wysiadzie ieszcze w *Danii* posiłko-  
we wojsko *Szwedzkie*; nakoniec, że *Anglia*  
śmiała zawsześnie przyrzec, iż *Rossya* wszel-  
ki układ potwierdzi. Na te wszystkie propo-  
zycye tak Królewic odpowiedział: Równie *Danią*  
oburzaia ofiary, iaki pogroźki; a po tym,  
co się już stało, nie ma miejsca mowa o ża-  
dnym pokoju oddzielnym między obiema pań-  
stwami. Co do obietnicy, że *Rossya* zatwier-  
dzi układ, odpowiedziało Ministryum *Duń-  
skie*, iż nie potrzebuie żadnego pośrednicze-  
go sposobu na poznanie zamiarów Rządu bę-  
dącego sprzymierzeńcem *Danii*, a który prze-  
stał bydz *Angielskim*.

(Powszechnie mówią, że powyższe pismo  
ieft płodem pióra Pana *Monthey*, dawniey sek-  
retarza pofelstwa w *Paryżu*, a teraz pracują-  
cego w Ministryum interessów zagranicznych  
w *Kopenhadze*).

z *Londynu* dnia 29 *Listopada*.

Dnia 26go przybył Król do palacu Królowey,  
dokąd czterech Królewicow synów iego zie-  
chało na przyjęcie Monarchy. Przedstawiono  
mu Hrabiego *Pembrock* nowego Wielkordzą-  
cego wyspy *Jersey*, Generała *Craufurd*, mia-  
nowanego Pułkownikiem regimentu dragonow  
z gwardyi, i kilkunastu officerow, którzy z *Ko-  
penhagi* powrócili, lecz ani iednego cudzo-  
ziemca nie było do przedstawienia. Co to za  
zmiana! gdy przedtem przybywali na pokoie  
Posłowie wszystkich mocarstw Europejskich!

Nayświeższe wiadomości z *Lizbony* zawie-

raia, iż wojsko *Francuzkie* dąży śpiesznie ku temu miastu, a zatem *Sidney-Smith* po to tylko pod stolicę *Portugalii* przybędzie, żeby był świadkiem iey opanowania przez wojsko *Francuzkie* i *Hiszpańskie*.

Po wzięciu *Kopenhagi*, której neutralny port był iednym z najznaczniejszych kanałów dla płodów naszych rękodzielni, wełniane i bawełniane towary nasze straciły 15 na sto.

Dzienniki nasze pełną są zawsze epigrammatow przeciw Admirałowi *Gambier* i Lordowi *Cathcart*, dowodzcóm wyprawy *Kopenhagskiej*. Jedna po drugiej karykatura wychodzi na nich. Wystawiają ich białych się z ludźmi śpiącymi i odnoślających zwycięstwo trzymając ręce w kieszeni. Napisano szyderską Odę na pamiątkę ich tryumfu.

— *Dnia 3 go.* — Niewątpliwą jest rzeczą, że *Sidney Smith* popłynął z swoją eskadrą pod *Lizbonę*. Musiał już zawinąć do tego portu, ieżeli go *Francuzi* nie uprzedzili; lecz podług wszystkich doniesień ze stałego lądu, za późno tam podobno przybył. ( *Obacz Paruz.* )

Nigdy *Anglia* nie była w gorszym położeniu, w jakim iest teraz. Handel zupełnie zatamowany; wszędzie narzekają na Ministrów.

Okręt *Amerykański*, którego dnia 22 Września spotkał bryg *Angielski* przy wyspie *Duńskiej* *S. Tomasza* w *Indyach Zachodnich*, dowiedział się od niego, iż ta wyspa i inne należące do *Danii* trzymane są w zamknięciu od okrętów naszych.

— *Dnia 150 Grudnia.* — Listy z północy donoszą, że Imperator *Rossyjski* wypowiedział nam wojnę.

Z wszystkich wiadomości ze stałego lądu nadellanych okazuje się, że czas iuż wezwać całą lud do oręza, i pospolite ruszenie nakazać. W takim teraz stanie zostaiemy, do iakiego w roku 1793 przywiedliśmy *Francyą*. Cała wte dy *Europa* przeciw niej była, a teraz przeciw nam iest. Lecz iakaż to różnica między iey a naszą energią, ludnością i sposobami! Gdyby nieprzyjaciele nasi wylądowali na brzegach naszych, ( a głupi tylko wierzą w niepodobieństwo ulkutecznienia wylądowania, ) iakaż się wystawilibyśmy przeciw nim? Wzjelako po haniebnych wyprawach następują dalekie, a które ieszcze mogą mieć niepomyślny skutek. Nie wiedzieć, nad czym bardziej ubolewać należy, czy nad zaślepieniem narodu, czy też nad czułością Ministrów.

W nocy dnia 26 przybył śpiesznie ze wsi

do stolicy mowca Izby niższej, a ztąd wnie-siono, że się Parlament rozpocznie; wiadomy atoli, że dzień 21szy Stycznia iest przeznaczony na otwarcie onego, a mowca dla tego iedynie przybył tak wcześnie, aby miał czas porozumieć się z Ministrami względem ważnych obrad następnego posiedzenia.

Magistrat i rada miasta *Edyburga* w *Szkocji*, gdzie się Lord *Cathcart* urodził, uchwalili iednomyślnie adres z podziękowaniem współziomkowi swojemu za świetne zwycięstwo odniesione podiego dowodztwem na *Duńczykach*. Uważyć należy, iż w *Szkocji* tyle tylko wiedzą o publicznych wypadkach, ile o nich Rząd raczy temu krajowi powiedzieć, i zapewneby magistrat z radą *Edyburgską* nie uchwalił tego adresu, gdyby wiedział, co sądzi w *Londynie* o tych świetnych korzyściach wyprawy *Kopenhagskiej*. Kiedy w *Londynie* na giełdzie, w gospodzie *Lloyds* i po wlyzłych towarzystwach chcą powiedzieć o braku delikatności lubo złej wierze, iednym słowem, o iakim hanbiącym czynie, mówią pospolicie: *to tak haniebne, iak wyprawa Kopenhagska*.

Przeszły środy przybył z *Petersburga* nasz posłaniec sianu Pan *Ruffe*, i zaiechał prosto do bióra interesów zagranicznych. Przyjazd iego dał powód do nadzwyczajnego zwołania rady gabinetowej, na której byli wlyscy Ministrowie obecni w stolicy. Dnia 28go przybył tu także Pan *Merry* z *Helsingborga*, i miał długą rozmowę z Ministrem interesów zagranicznych.

Flotta *Rosyjska* w *Kronstadt* składała się dnia 2go p. m. z 161tu okrętów liniowych, a 125 szalup kanonierskich przybyłych *Newa* przyłączyło się do tej flotty. Załoga w *Kronstadt* powiększoną została do 8,000 ludzi.

Gazeta Dworka pod dniem 28mym p. m. donosi o 161tu nowych bankructwach.

Czytamy w Gazetach Ministeryalnych, iż goniec przybył na statku pocztowym *Francuzkim* pod banderą pokojową, nieprzywiózł żadnych propozycy do pokoju, ale przybył tylko w prywatnych interesach Xiążęcia *Stahremberga*.

Dzienniki *Irlandzkie* donioły o wielkich szkodach na morzu przy brzegach *Irlandyi*. Między innymi, zatonął okręt przewozowy wiozący oddział 970 Regimentu do *Liverpool*. Major *Ogormon*, 2ch poruczników, 6 sierżantów, 2ch trębaczów, 173 żołnierzy, 49 kobiet i 34 dzieci, pochłonęło morze. Inny

znovu okręt, nazwilkim *Prince de Galles*, zatonał także z 130 osobami.

Nie nadeszły w tych dniach poczty ze *Szkocyi* i *Irelandyi*, a to dla bardzo niepogodnego i niegodziwego czasu. Nigdy ieszcze w tey porze roku nie spadł tak wielki śnieg, iak teraz. Przelęty srody, taka mgła była w *Dublinie*, iż jedni drugich poznawać nie mogli, przechodzący po ulicach potracali się, poiażdy uderzywszy się o siebie, obalały się, pieszo idący strawili noc na szukaniu swoich mieszkań, a nie mogli ich znaleźć.

Umiera tu po 50 osób co tydzień na ospę, co tymi bardziej dowodzi potrzeby szczepienia krowiey ospy, którey ciemnota i zastarzałe przesady nie dopuszczają zapieścić.

*z Lizbony dnia 21 Listopada.*

Stan nasz iest zawsze krytyczny. Od 8miu dni mamy tu flotę *Rossyjską* zstającą pod dowództwem Admirala *Siniawina*, złożoną z 131tu okrętów wojennych, która z *Dardanelow* przybyła. Cel tey pobytu w tutejszym porcie nie iest wiadomy; powszechnie iednak sądzą, iż nie dla tego tylko zawinęła, ażeby uszkodzone okręty naprawić. Zapas nasz żywności, dosyć szczupły, coraz bardziej się zmniejsza. Lord *Strangford*, Poseł *Angielski*, i konsul *Gambier*, brat Admirala, udali się przed kilku dniami na okręty zstające pod sprawą *Sidney Smitha*, który z 6ciu okrętami liniowemi stanął przed tutejszym portem. Pierwszy oddział floty iego, złożony z 21 okrętów liniowych; ma, iak slychać, rozkaz, ażeby się żadnych nieprzyjacielskich krokow przeciw *Portugalii* i banderze nalzey nie dopuszczał, lecz ażeby przeszkadzał zawiianiu i wypływaniu zbroynych okrętów.

Woyfko *Francuzkie* i *Hiszpańskie* iest iuz blisko. Margrabia *de Marialva*, ieden z znakomitych osób w Królestwie naszym został wyprawiony do *Paryża*, w charakterze nadzwyczajnego Posła.

Flota *Rossyjska* iest zastoniona obronnemi zamkami, i wysypią ielzcze szance w *Belem*.

*z Paryża dnia 12 Grudnia.*

Podług listow z *Medyolanu*, spodziewaia się tam Cesarza z powrotem na dzień 1oty t. m., to iest, na dzień zagaienia nadzwyczajnego posiadzenia trzech kollegiow Królestwa *Włoskiego*.

Biega od kilku dni powszechna pogłotka, a te dziennik *Argus* wczoray potwierdził, że *Francuzi* wešli do *Lizbony* dnia 28 Listopada.

List z *Bordeaux* doniost, iż gdy okręt *Ame-*

*rykański* kupiecki, który przybył z *Filadelfii*, wchodził na rzekę *Garonnę*, zatrzymała go fregata *Angielska*, którey dowodzca oznaymił kapitanowi *Amerykańskiemu*, iż przed kilku godzinami odebrał rozkaz od swoiego rządu, aby przytrzymywał wszystkie okręty *Amerykańskie* i odlytał ie do *Anglii*.

Poseł *Marokański* nie wyjechał ieszcze z tuteyszey stolicy, gdyż rządy frebrne na konia zamówione dla niego i Monarchy iego, nie są ieszcze gotowe. Pan *Augustin*, złotnik nadworny, przyrzekł ie wkrótce ukończyć; wspomniony więc Poseł zapewne w przyfzły Czwartek wyiedzie. Nie powróci zaś do swoiey oyczyzny tą samą drogą, którą iechał, lecz uda się przez *Bayonnę* i *Hiszpanię* do *Kadix*, gdzie wsiądzie na okręt.

Wypis z dziennika *Argus*:

„Gdy terazniejszy stan Europy tak obferne pole do rachub politycznych podaie, nie dziw, że publiczność tak mocno iest zaięta, i że każdego dnia rodzą się domysły, które następny dzień stwierdza, łagodzi lub obala. Najświeższe dzienniki *Angielskie* dały powód do wszelkiego gatunku rozumowania w tey niepewności; nie chcemy odslaniać załlony zakrywaiący przyszłość obfitą w wielkie wypadki; dosyć będzie dla powzięcia w tey mierze dobrego wyobrażenia rozważyć różnicę między publiczną opinią u mocarstw wojuiących. W *Londynie* pokój i woyna iest przedmiotem nadzwyczajney niepokoyności: w *Paryżu* zaś łamey tylko ciekawości. Tu woyna dotknąć może łame tylko prywatne interessa, a tam zagraża łamemu bytowi narodu. Niektórzy dziennikarze *Angielscy* wiele prawią o swoich wyprawach; lecz te są słabym tylko odwetem, i maia cel odporny przeciw mocarstwom słatego ładu z *Francją* sprzymierzonym. Nie szczerze myśli Rząd *Angielski* bronić *Portugalii* i *Sycylii*. Ach! nadszedł czas, że Generałowie iego zaięci są tylko wywożeniem Monarchow, których sprzymierzenie się z *Anglią* zwałilo z tronu.“

*z Bordeaux dnia 3 Grudnia.*

Dnia wczorayszego przybyły tu ekwipaże i konie Cesarza Jmci i Króla *NAPOLEONA*; zdaie się więc, iż żadney wątpliwości nie podpada, że wkrótce będziemy mieć szczęście widzenia wspomnionego Monarchę. Dnia intrzyzłego przybędzie tu część gwardyi Cesarzkiej. Slychać, iż znaczny korpus woyfka zbierze się w tutejszych okolicach.

## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 29GO GRUDNIA ROKU 1807 we WTOREK.

z Kolberga dnia 24<sup>o</sup> Listopada.

Miało tutejsze miało zapłacić 180,000 talarow kontrybucyi wojenney, czego gdy mieszkancy po tylu uciskach, nieoddzielnych od wojny, skutecznie nie mogli, zwierzchność mieylka udata się w tey mierze do Króla Pruskiego, jako Monarchy swoiego, i odebrała od niego następujący gabinetowy rekrypt:

„ Król Jegomość Pruski oświadcza zwierzchność mieylkiej w Kolbergu, na proźbę iey pod dniem 11tym b. m. podaną o uwolnienie od zapłaty nałożoney kontrybucyi wojenney, iż ściśle biorąc, miało Kolberg nie może się uchylać od składki do kontrybucyi ustanowionej na prowincyę; wierność atoli i wytrwałość, które obywatele Kolberscy w chwalebney obronie miasta okazali, i dobrowolne ich ofiary wymagaia wyiatku od tego prawidła. Dla tego więc postanowił Król Jegomość, ażeby prowincya zapłaciła część kontrybucyi przypadającą na miasto. Z ukontentowaniem daie Król Jmć ten pierwszy dowód wdzięczności swoiey wiernym obywatelom, i dnia dzisiejszego zalecił Panu Bergstede, pierwszemu konsyliarzowi skarbowemu, ażeby wszelkich dalszych w tey mierze rekwizycyi do obywatelow zaniechano. — W Memlu dnia 21go Października 1807 roku.

(podpisano) Fryderyk Wilhelm.

z Hamburga dnia 15 Grudnia.

W układzie zawartym dnia 8go b. m. fenat nasz odłapał Wielkiemu Xiążęciu Bergskiemu wszystkich poezt mieylkich, a to na lat 25, zaczawszy od 1go Stycznia roku przyszłego, zachowując tylko dla siebie pocztę wozową Bremijską i Lubecka.

Słychać, iż wydział interesow zagranicznych będzie teraz zupełnie zniesionym w Ministerjum Angielskim, gdy bowiem wszystkie związki z Rządami ucywilizowanych narodow Eu-

ropejskich oddawna ułtały, przeto Minister wydziału zagranicznego, powodowany prawdziwym potryotyzmem, chce dobrowolnie urząd swoy złożyć. Interesa z nowemi sprzymierzeńcami Angielskiemi za granicą, iak na przykład, z mocarstwami Barbaryjskiemi i Mylordem Chrystophem, wymagaia nowej i wcale oddzielney organizacyi, a słychać, że Pan Canning niechce się sam trudnić tą pracą, ani iey myśli narzucić tym, którym łzczęgielniey sprzyia.

Mówią, iż Dwor Pruski uda się po niejakim czasie z Memla do Elbląga. Generał-Major Knobelsdorf pojechał z Berlina do Memla.

z Sztokolmu dnia 10 Grudnia.

Dnia wczorayszego przybył tu z Petersburga Lord Gower z dworem swoim.

z Helsingör dnia 11 Grudnia.

Wszystkie zdobyte okręty kupieckie Angielskie przyprowadzono do Kopenhagi, oprócz trzech, które przy komorze celney staja i na miaczyźnie uwięzły.

Słychać, iż poniżej Skagen w Cattegat widziano 4 wielkie okręty wojenne Angielskie; sądzą, iż są zapewne przeznaczone do konwoiu okrętow kupieckich narodu swoiego, które się ieszcze w portach Szwedzkich znajduia.

Dnia wczorayszego zawinęły tu dwa okręty Amerykańskie; zapewniaia, iż okręt wojenny Angielski w Cattegat, dwa razy do iednego z nich wystrzelił.

z Utrechtu dnia 12 Grudnia.

Czynia się tu wielkie przysposobienia do długiey (iak się zdaie) podróży Monarchy naszego; siodlarze i sielmachy, którzy robią dla Króla, odebrali rozkaz, ażeby się z robotą pośpieszali. Sądzą, iż Król Jmć pojedzie do Paryza, dokad już Pan Arjuzon, Wielki Podkomorzy Królewski wyjechał; szambelan

*Tournier* sposobi się także do drogi. Hrabia *Hogendorp*, Minister wojenny, został mianowany Połsem do Dworu *Wiedeńskiego*. Generał *Janssen*, dawniczy Wielkorządca w Przykładku *Dobrey Nadziei*, otrzymał urząd Ministra wojennego. Monarcha oddał wszystkich swoich Adjutantów, oprócz trzech, którzy są rodowici *Hollendrzy*. Adjutanci *Francuzi* przyjmą służbę wojskową w regimentach Królewskich w stopniu Pułkowników lub Podpułkowników. Pan *Curiller Fleury*, Radzca stanu i pierwszy sekretarz gabinetowy, został mianowany Kanclerzem Królewskim, a dawniejszy jego urząd otrzymał Pan *Geltit Ducoudray*. Pan *Messangere*, generalny dzierżawca Królewki, pojechał do *Paryża* w charakterze generalnego Intendenta dóbr Królewskich we *Francyi*, a Pan *Tevent*, dotychczasowy generalny Intendent Królewki, został jego następcą.

Deputacya od ciała prawodawczego udała się dnia 5 b. m. do Króla Jmci, i złożyła mu odpowiedź tegoż ciała na posellstwo Monarchy pod dniem 28mym Listopada. W wspomnioney odpowiedzi wyrażono między innemi co następuje: — „Ze smutkiem przychodzi nam wyznać, iż handel, Nayaśniejszy Panie, wielkiego doznał uszczerbku, i ledwo do tego stopnia niezostał przywiezionym, że żadnego, albo bardzo mały ma odbył; to istotne bogactwo krajowe, utraciwszy wiele zasilków, wyzło teraz aż do pierwszego źródła swojego; niezmnieszył się atoli zapal tych, którzy prawdziwe serce *Hollenderkie* posiadają; i lubośmy koleyno straty iedne po drugich ponosili, ufnie iednak w miłości ku oyczyźnie ziomków bawiących się handlem, tuszemy sobie, iż ieszcze nieiaki czas uczynią z widoków swoich ofiarę, i dowiodą, że ciągle dopelniają obowiązków, które nawet nieprzyiaciele nasi poważać muszą. Wspomnienie na los nieszczęśliwey *Kopenhagi*, wszelką w tey mierze wątpliwość, iezeliby iaka bydy mogła, uprzatnąć powinno. — Na końcu tey odpowiedzi oświadczone: — „Powiemy teraz o ofiatniej części posellstwa Waszey Królewskiej Mości, która nas wszystkich rozzerwniła. Smutek ścisnął serca nasze, słyszając, iż Nayaśniejszy Panie poczytałeś za rzecz przyzwoitą, abyś nam stan zdrowia swojego w nieprzyjemnym obrazie wystawił. Znamy, Nayaśniejszy Panie, wszystkie starania, któremi się niezmordowanie dla dobra kraju zajmujesz; myśl, iż fizyczne siły Waszey Królewskiej Mości, po-

święcone usługom narodowym, siłom duszy niewyrownywią, stało się nieznośną dla nas, którzy serce twoie, zamiary i cnoty znamy i szacujemy. Niechay dobroczynna Opatrzność, która cię dla uszczęśliwienia kraju na tronie *Hollenderkim* posadziła, udziela Waszey Królewskiej Mości potrzebnych sił w każdym względzie, ażeby ważny zawód, który z tak wielką chwałą rozpocząłeś, został dla dobra ludu i oyczyzny przedłużonym, a nateczas współcześni i potomkowie, terazniejszy i przyszłe pokolenia, używać będą szczęśliwości i swobod, które dla nich dobrodziewstwa Waszey Królewskiej Mości przysposobią.

z *Kassel* dnia 10 *Grudnia*.

Dnia 10go b. m. o godzinie 1wszey z południa odprawili Królestwo Jchmość *Westfalscy* świetny wiazd do tuteyszey stolicy. Zamek *Weserstein*, zwany dawniey *Wilhelms-höhe* otrzymał od czasu Królewskiej w nim bytności nazwiko *Napoleonshöhe*. Dnia onegdajszego mianował Król Jmć Radzcami stanu Barona *Scheel*, pierwszego szambelana Królowey; Pana *Wolfrad*, dawniejszego Ministra stanu w *Brunświku*; Pana *Dohm*, Prezydenta kamery w *Heiligenstadt*; Barona *Bulow*, Prezydenta Kamery w *Magdeburgu*; Barona *Witzleben*, byłwego pierwszego Łowczego *Heskiego*; Pana *Coninx*, Prezydenta Regencyi w *Paderborn*; Pana *Biedersee*, Prezydenta Regencyi w *Halberstadt*; Barona *Metternich*, konsyliarza Ziemiańskiego w *Paderborn*; i Barona *Heister*, Prezydenta Regencyi w *Kassel*.

Przepisano także kokardę dla *Westfalczyków*, która iest w środku koloru błękitnego, i ma obwód biały; żadnemu *Westfalczykowi* niewolno nosić inney kokardy; zakazano urzędnikom cywilnym nosić naramienniki, które samym tylko wojskowym służą.

Mianował oraz Monarcha następujących Ministrów: i tak *Francuzki* Radzca stanu *Simeon* został Ministrem sprawiedliwości; Radzca stanu *Beugnot*, Ministrem poborowym i handlowym; Radzca stanu *Jollivet*, Ministrem skarbowym, a Generał dywizyi *Lagrange*, Ministrem wojennym.

z *Auszpurga* dnia 7 *Grudnia*.

Xiążę *Castell-Franco*, nadzwyczajny Posel *Hiszpański* przy dworze *Wiedeńskim*, powracając do *Madrytu*, przejeżdżał tedy dnia onegdajszego z licznym dworsem, i udał się natychmiast do *Paryża*.

*Od Brzegow Menu dnia 8 Grudnia.*

Słychać, że Królowa *Westfalska* znajduje się w ciąży.

Czytamy następujący wyjątek z terazniejszej organizacji wojska *Pruskiego*: Zakazuje się jak najsurowiej przyjmować cudzoziemca do służby wojskowej. Warty, zamki, brama &c. nie będą wielu żołnierzami osadzone, lecz za to prosty żołnierz ma być codziennie czynnym i do publicznych robot użytym. Nie będzie urlopowanych. Każdy prosty żołnierz służyć ma jeden rok w Regimentcie, a potem zaś powróci do domu, gdzie dopóty zabawi, dopóki w kilka lat kolej na niego nie przyjdzie, ażeby znnowu rok jeden przy Regimentcie oddłużył. Załogi będą często z jednego miała do drugiego odmieniane. Officer, który pozyskał pozwolenie oddalenia się na czas nieiaki od Regimentu, nie będzie brał gaży przez ciąg niebytności swojej.

Sypią teraz w *Tryeście* nowe baterye, i posłano tam znaczną ilość dział. Kordon wojskowy *Austryacki* przy Brzegach morskich będzie także powiększonym.

*z Luzany dnia 24 Listopada.*

Słychać, iż prośba zanesiona do Papieża, ażeby w jednym kantonie *Szwajcarskim* pozwolono związkow małżeńskich między Katoликami i Protestantami, nie otrzymała pomyślnego skutku. Oświadczył Papież za zgodą kolegium Kardynałów, iż nie może pozwolić na wspomniane związki, z przyczyny, iż święte ustawy kościelne zupełnie ich zakazują.

*z Nowego-Yorku dnia 23 Padziernika.*

Dnia 15go t. m. Prezydent *Zjednoczonych Stanów* wydał wyrok ogłaszający amnestyą, a do niego przyłączył odezwę, z której wnoszą, iż wojna z *Anglią* nie długo wybuchnie.

Mieszkańcy *Kanady Angielskiej* okazują się ciągle nieprzychylnemi Rządowi *Angielskiemu*. Można o tym sądzić z następującego zarządzenia: Naczelny dowódca wojskowy w *Kanadzie* zgromadziwszy dnia 2go t. m. wszystkich zdalnych do noszenia broni z powiatu *Vermont*, kazał z pomiędzy nich wybrać po jednym z pięciu. Na próżno rozkazywał wystąpić z szeregów tym, których wyznaczył, a umiarkowańsi oświadczyli, iż iedni bez drugich nie pójdą. Wielu zaś wyraźnie powiedziało, że nic ich skłonić nie zdoła, aby mieli wziąć się do oręża przeciw *Amerytanom*; i że ci owszem znajdą ich zawsze gotowych do złączenia się z nimi. Nazajutrz, kazał do-

wódzca poymać 141tu nayszuchwalszych i oddać ich pod sąd.

— *Dnia 30 Padziernika.* — Kongres *Zjednoczonych Stanów* zgromadził się dnia 26go t. m., któremu Prezydent przysłał bardzo długie poselstwo. Oto jest treść jego:

*Do Senatu i Izby Reprezentantow Zjednoczonych Stanow.*

„Współobywatele! Okoliczności grożące krajowi naszemu wojną, zniewoliły nas do nadzwyczajnego was zwołania. Miłość pokoiu tak lubego współziomkom naszym, a która tak długo wszystkim uchwałami ich kierowała, i tyle krzywd nie nosić kazała, nie może już zasnaniać ciągłych usiłowań naszych około wzrostu przemysłu naszego. Tyliczne obelgi, tyliczne łupieństwo handlu naszego i tamowanie żeglugi naszej na wielkich morzach, nieustanne gwałcenie załad publicznego prawa ustanowionych od rozumu a zwyczajami narodowustalonych i przyjętych za prawo wzajemnych między nami stosunkow, tudzież za tarczę ich bezpieczeństwa i spokojności, słowem, wszystkie przyczyny, które nas do wysłania nadzwyczajnego Ministra do *Londynu* skłoniły, już wam są dobrze wiadome. Instrukcyje, dane Posłom naszym, poddyktowała szczerza przyjaźń i duch jak największego umiarkowania. — Zaczęli więc Ministrowie nasi od żądania układu, mogącego obiać i zalać wszystkie z nami spory tak, ażeby miano wzgląd na prawa nasze jako neutralnego i niepodległego narodu, oraz, żeby zgodzono się co do naszych stosunkow handlowych, na warunki, iakąs równość okazujące. Po długich a nadaremnych usiłowaniach w dopięciu tego celu i pozyskaniu warunkow zgodnych z ich instrukcyą, podpisali te, które wytargować mogli, i przestali nam je pod rozważę, ale oświadczyli otwarcie Pełnomocnikom *Angielskim*, że ponieważ przestąpili instrukcyje swoje, wypaść więc może, iż Rząd *Amerytkański* nie zechce ich zatwierdzić. Niektóre z podanych artykułow mogły być przyjęte, iako zasada; ale inne były za nadto niekorzystne, i nie obmyślono dostatecznych sposobow na zatkanie celniejszego źródła zatargi, narażającec nieustannie pokoy między obiema narodami na niebezpieczeństwo. Tak nieporządny traktat nie mógł być przyjętym bez rozstrzygnięcia tego artykułu, ile żeśmy nie mieli żadnego z strony *Anglii* oświadczenia, któreby wzniecić w nas iakieśkolwiek zaufanie zdołało. Niechcąc atoli zamknąć zupełnie drogi

do przyjacielskiego ułożenia się, podaliśmy nowe propozycje łączące pierwsiaktowe warunki, i upoważniliśmy Ministrów naszych, aby nieco zwolnili i rozpoczęli znowu układy podług nowej instrukcyi. — Takim sposobem, spuściliśmy się zupełnie na nowy układ przyjacielski, i czekaliśmy spokojnie dobrego skutku onego, gdy w tym uderzył dnia 23go Czerwca na fregatę naszą *la Chasapeake* wychodzącą z portu naszego, a to na mocy wydanego rozkazu od admirała *Angielskiego*, ten okręt, który nieco wprzód doznał gościnności w tymże porcie. (*Tu Prezydent przywoździ na pamięć wiadome już skutki tego zdarzenia, a potem tak daley mowi*): Poddaliśmy instrukcyę Ministrów naszym w Londynie, aby się za tę obelgę domagali zadosyć uczynienia i zaręczenia, że już nigdy podobny pośtepek nie będzie ponowiony. Powinniśmy odebrać wkrótce odpowiedź, którą wam natychmiast ogłosimy, skoro nadeydzie; w ten czas także uwiadomimy was o projekcie traktatu nie zatwierdzonego i o układach tyczących się onego. (*Reszta potym*).

## OBWIESZCZENIA.

Izba Administracyi Publiczney D<sup>ep</sup>artamentu Warszawskiego, donosi Publicznosci, iż na dniu 15 Syczynia roku przyszłego 1708 o godzinia 11tey ranney, w Pałacu Rządowym w sali Loteryi Kraiowej odbywać się będzie powtórna Licytacya Dzierżawy M. ltu pod Sero kiem przed D. legowazym od Lzby Konyslarzem Nakwalkim, na którym to terminie zyczący sobie takoweyze Dzierżawy, mają się stawic, gdzie o kondyeyach zainformowanemi będą — Dzieło się w Warszawie na fessyi w Pałacu Rządowym dnia 22 Grudnia 1807 roku.

Ryckowski Zast. Przew.  
Fr. Malinowski Zast. Sekr. Gen.

## DONIESIENIA.

W Księgarniach tuteyszych dostać można świeżo wyszłego z druku Drama, pod tytułem: *Karol Wielki i Witykind*, przyozdobionego medalami, na jednym z których jest *Karol W.* i *NAPOLEON W.* a na drugim *Witykind* i *FREDERYK AUGUST Król Saski*. — Kosztuje złotych 3.

Maiący rozmaite szkła *Czeskie* i *Bilantowane* w kładzie Pałacu *JW. Niemojewskiego* na ulicy *Napoleona* (dawniey *Miodowej*), iak filary, pod Nrem 497, chcąc się z tego handlu wyprzedac, będzie miał co dzień ten Magazyn otwarty; ktoby więc zyczył sobie nabyć

co z tego handlu, ma się do pomienionego Pałacu udać, a 10 procentem taniey iak samego kosztuie, w monecie grubey sprzedawane będzie. *Bernard Ryschert.*

Rodzice zyczący sobie dzieci swoje plci męskiej oddać na pensyę, aboli też tylko na naukę posiad, raczą się u niżej wyrażonego aż do 4go Syczynia 1808 zgłosić.  
M u r z.

Rektor bywszych Szkół Pragskich mieszkiący na Starym mieście w Szkołach Po-Jezuickich pod Nrem 73.

Ankcyja na Broń, Pistolety rozmaitego gatunku, Pałasze Tureckie, Pugnaty, Giadziaty, Kulbaski Tureckie, Zamki, Klódki kunsztowne, i inne rzadkie osobliwości, które przeszłemi gazetami uwiadomione zostały, kontynuowana będzie w Pałacu Muiskowickim na ulicy Senatorckiej Nro 471 codziennie, zaczawszy od dnia 29 Xbris sur: od godziny 10 ranney, do godziny 2giey, na ktorey zyczący co nabydz, raczą się zuydywad. — W Warszawie dnia 27 miesiaca Grudnia 1807.

Znaydzie się w Domu Zielnikich pod Nrem 744 na ulicy Rymskiej na kładzie mała swięzkiego Garcy kilkaset. — Zyczący s bie kto tego kupic, uda się do Jmci Pana Zambraskiego dzierżawcy tego pałacu.

Z Dobr Konopnicy wyslanemu do Warszawy Szołfowi Kulczyckiemu Fornalowi z Dobr tychże, przy Rakowickiej Karczmi, ówierc mile od Warszawy. Ikracziotno Wód drabisty Lybowany s nalutkami żelaznymi s zapręgiem trzech koci, dwóch w Chomontach a trzeciego we lzi, pierwszy był maści siwey z strzałką na oku, drugi Ogier gniady nad u hem prawym zraniony: tżeci skarogniady, ogro obciętego; na tym wozie zaydywawia się bezka Kapufty, Wiewcz, Zaię, Ikrzynka z Legumina i Liberya tegoż Forsala. Ktoby dostrzegł powyższą kradzież, aby raczył doniesić na Ratusz Miasta Warszawy do JP. Kujawkiego Sekretarza Passportowego, a oprócz nagrody od właściciela, nayzulszą odbierze wdzięczność.

W zeszłym Srodę dnia 22go Grudnia, zginęło s Bryczki zawinięte z Bielizną czysto wypraną, znaczoną po części literami W. L. Tamże byly różne papiery tyczące się Probowta i Koscioła Slomczyńskiego, w Tęce papierowej niebieskiej, wielkości arkuszewey, na ktorey wierzchu był tytuł podobny: *Papiery tyczące się Possesyy Wincentego Zaszczewskiego Kasztosza Katedr. Warsz. na ulicy Hoży, Kruczy i Wilczy etc. pod Nrem 1680. etc.* W teyże Tęce między papierami był order złoty, ktorego wazniskie cztery części Krzyża powleczone są Emalią niebieską po obu stronach; w środku Krzyża s jedney strony na Emali ianego koloru wyobrazenie Sgo Jana Chrzciciela, a s drugiey cyfra złotem literami A. R. III. to jest: *Augustus Rex Tertius*; i wyraźnie: *dedit almus Pater Patrie* na bokach; z pomiędzy czterech kątów Krzyża wychodzą promienie złote, nad krzyżem korona złota; nad koroną obrączka złota podługowata. Ten order był przywiązany do wiazki eserwon y orderu Sgo Stanisława, białe zaś bręgi t y wiazki byly zsępie pod spód. Te rzeczy byly obwinione w dorękę trzykociową wlożoną w pasy białe i seare. — Ktoby ie wynalazł i do wnie dał znanę, oprócz expensy, odbierze nagrody Talarow trzdziesci.

X, W. Zaszczewski, na Kanoniach Nro 75.

\*KSIE

ANTY

\*KSIEGARNIA\*

ANTYKWARIAT

D  
K  
D

DOM  
KSIAZKI  
DOM

B

B

42868

XXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

500